

Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Katarzyny Zaborskiej pt. „Przepadek korzyści majątkowej w Kodeksie karnym”, Lublin 2021, ss. 231

Na mocy uchwały Rady Instytutu Nauk Prawnych z dnia 28 czerwca 2021 roku powołana zostałam na recenzenta w postępowaniu o nadanie stopnia doktora mgr Katarzynie Zaborskiej, która przedstawiła rozprawę doktorską, pt. „Przepadek korzyści majątkowej w Kodeksie karnym”, przygotowanej pod kierunkiem naukowym dr hab. Krzysztofa Wiaka, prof. KUL, przedłożonej na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Moim zadaniem jako recenzenta było udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy przedstawiona rozprawa spełnia warunki określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595 ze zm.), stosowanym na podstawie art. 179 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. poz. 1669 ze zm.), a zatem, czy stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz pokazuje umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

1. Wybór tematu, tytuł i założenia badawcze rozprawy

Tematyka rozprawy jest aktualna, a przez swoją wieloaspektowość niezwykle ciekawa. Początków stosowania kary przepadku można doszukiwać się już w XII w., kiedy to stanowiła jedną z najbardziej dotkliwych, a zarazem skutecznych kar. Pozbawienie majątku oznaczało bowiem przekreślenie pozycji społecznej właściciela konfiskowanego mienia, a także jego rodziny. Od tego czasu przepadek zawsze był obecny w systemie prawnym państwa polskiego. Występował w różnych formach, od kary konfiskaty, kiedy stanowił wyraz represji, poprzez karę dodatkową, następnie jako środek karny i zabezpieczający, aż do aktualnego ujęcia. Zmiana podejścia do instytucji przepadku na przestrzeni czasu jest wynikiem problemów z jakimi spotyka się praktyka stosowania prawa karnego w tym zakresie.

Istnieje kilka opracowań monograficznych dotyczących tej problematyki, chociażby praca K. Postulskiego i M. Siwka czy J. Raglewskiego, które są pozycjami wysoce wartościowymi, jednak odnoszącymi się do przypadku jako takiego. Najbardziej aktualną pozycją dotyczącą przedmiotowego zagadnienia jest monografia A.C. Czwojdy, pt. „Przepadek korzyści majątkowej w polskim prawie karnym”, Wrocław 2018 (ss. 345), jednak nie jest tak, że istnienie opracowań danej materii uniemożliwia dalszą pogłębioną refleksję nad zagadnieniem. Poza tym, pomimo wysokiego poziomu istniejących opracowań zawsze można dokonać nowych ustaleń, zależy to oczywiście od podejścia badawczego. Zasadniczym argumentem, który zresztą wskazała Doktorantka uzasadniając wybór tematu rozprawy jest to, iż analizowane przepisy uległy kilkakrotnej nowelizacji, co aktualizuje potrzebę pogłębionej refleksji nad nimi w oparciu o analizę nowych uregulowań prawnokarnych. Autorka podjęła się zagadnienia, które nie jest łatwe dogmatycznie i wymaga swobodnego poruszania się po różnych aspektach prawa karnego (i nie tylko). Trudności przed jakimi staje Autorka związane są nie tylko z kształtem instytucji przypadku na gruncie prawa karnego, ale także z jej naturalnym powiązaniem z prawem cywilnym. Tym samym rozważania o przypadku korzyści majątkowej nie mogą opierać się jedynie na zagadnieniach stricte karnoprawnych (choć te ze względu na tytuł pracy winny przeważać), ale powinny także uwzględniać problematykę z zakresu prawa cywilnego, co zresztą Autorka w pewnym stopniu czyni. Biorąc to pod uwagę należy stwierdzić, że wybór tematu jest uzasadniony.

Tytuł rozprawy został sformułowany prawidłowo, aczkolwiek można byłoby dookreślić, że chodzi o przepadek korzyści majątkowej w polskim Kodeksie karnym.

Autorka stwierdza, że celem pracy jest kompleksowe opracowanie instytucji przypadku korzyści majątkowej, ze szczególnym uwzględnieniem genezy oraz celów nowelizacji Kodeksu karnego z lat 2015-2017 (s. 10). Poza określeniem celu pracy Doktorantka wprawdzie wskazuje problemy, które poddaje analizie, jednak, jak się wydaje (i jest to powszechne w rozprawach doktorskich), należałoby je wyraźnie określić jako hipotezy badawcze. Pomimo tego drobnego zastrzeżenia, należy stwierdzić, że założenia zostały skonstruowane w sposób klarowny.

Doktorantka wskazuje, że posługuje się metodą historyczną i dogmatyczną, przy czym pierwsza pełnić będzie funkcję pomocniczą w stosunku do głównej metody badawczej (s. 12). Taki układ przyjętych metod jest rzeczywiście w pracy stosowany.

2. Struktura rozprawy

Struktura pracy co do zasady nie budzi większych wątpliwości. Recenzowana praca liczy 231 stron. Składa się z wykazu skrótów, wstępu, 5 rozdziałów, zakończenia i bibliografii. Autorka w kolejnych rozdziałach omawia: miejsce przypadku w systematyce polskich kodyfikacji karnych (rozdział I), międzynarodowe i konstytucyjne standardy w zakresie orzekania przypadku korzyści majątkowej (rozdział 2), istotę przypadku korzyści majątkowej (rozdział 3), domniemania przestępnego pochodzenia mienia (rozdział 4) oraz szczególne podstawy orzekania przypadku korzyści majątkowej (rozdział 6). Każdy z rozdziałów podzielony został na podrozdziały, odpowiadające w swojej treści ich tytułom.

Pewne wątpliwości budzi brak chociażby krótkiego odniesienia się do przemian przypadku jako środka zabezpieczającego, który przecież orzekany był w tej postaci zarówno na gruncie kodeksu karnego z 1932 r., jak i kodeksu karnego z 1969 r. Skoro rozdział 1 dotyczy miejsca przypadku w systematyce polskich kodyfikacji karnych, to wydaje się powinien on uwzględnić (choćby skrótowo) także tę kwestię. Wprawdzie Autorka odnosi się krótko do tego zagadnienia w podrozdziale 1.3 (s. 42) i w rozdziale 5, ale tylko w kontekście nowelizacji kodeksu karnego z dnia 20 lutego 2015 r., kiedy to przypadek stracił status administracyjnego środka zabezpieczającego.

Poza tą drobną uwagą struktura pracy nie budzi większych wątpliwości. Ogólny układ pracy oceniam jako przejrzysty i poprawny.

3. Ocena merytoryczna rozprawy

W recenzowanej dysertacji poruszone zostały w zasadzie wszystkie podstawowe kwestie dotyczące instytucji przypadku korzyści majątkowej, niemniej dla realizacji założonego celu (kompleksowego opracowania instytucji przypadku korzyści majątkowej), niektóre zagadnienia wymagałyby szerszej analizy, o czym napiszę poniżej. Autorka prowadzi wywody posługując się metodą formalno – dogmatyczną, którą opanowała w dobrym stopniu. Praca jest dość dobrze udokumentowana. Autorka sięga do poglądów doktryny i orzecznictwa, konfrontując z nimi swoje poglądy. Metodologicznie praca jest na dobrym poziomie. Moje zastrzeżenia dotyczą następujących kwestii:

1. Jeżeli chodzi o rozdział 1 rozprawy, zapewne celowym zabiegiem Autorki (choć nie do końca zrozumiałym) było pominięcie rozwiązań ustawodawstw karnych państw zaborczych, obowiązujących na ziemiach polskich do czasu uchwalenia kodeksu karnego z 1932 r. Konfiskatę lub zniszczenie narzędzi i owoców przestępstwa

przewidywały wszystkie trzy ustawy, dlatego dla realizacji celu pracy (kompleksowego opracowania) należałoby je uwzględnić. W ustawie karnej austriackiej z 1852 r. kara ta, nazywana przepadkiem towarów, rzeczy sprzedażnych lub narzędzi mogła być łączona z aresztem lub grzywnami i obejmowała narzędzia i owoce przestępstwa. Skonfiskowane przedmioty przekazywane były do skarbu na rzecz funduszu ubogich miejsca przestępstwa. Zgodnie z kodeksem karnym niemieckim z 1871 r., przedmioty, osiągnięte drogą umyślnego przestępstwa, albo narzędzia, które były użyte lub przeznaczone do popełnienia takiego przestępstwa, o ile stanowiły własność sprawcy lub uczestnika, mogły zostać skonfiskowane lub zniszczone, nawet w sytuacji, gdy ściganie lub ukaranie sprawcy z jakiegoś powodu nie nastąpiło. Podobne rozwiązanie (możliwość zastosowania konfiskaty i zniszczenia, niezależnie od wymierzenia kary) przewidywał kodeks karny rosyjski z 1903 r., rozszerzając jeszcze zakres ulegających konfiskacie i zniszczeniu przedmiotów. Konfiskacie ulegały wszelkie przedmioty, których wyrabianie, rozpowszechnianie, czy przechowywanie było ustawą zabronione, przedmioty przeznaczone lub użyte do popełnienia przestępstwa, na mocy wyraźnego wskazania ustawy lub uznania sądu oraz przedmioty wymienione w ustawie. Osadzenie rozważań dotyczących przepadku korzyści majątkowej we wskazanym okresie historycznym stanowiłoby dużą wartość, pozwalającą ocenić ewolucję charakteru i funkcji tej instytucji, a w szczególności dostrzec różnice pomiędzy konfiskatą i przepadkiem, które w przeszłości bywały traktowane tożsamo, co niewątpliwie nie było uzasadnione.

O ile ograniczenie rysu historycznego jedynie do rozwiązań kodeksów karnych z 1932 r. i 1969 r., dałoby się jeszcze obronić, to zupełnie niezrozumiałe jest pominięcie w ramach tego rozdziału dwóch kwestii. Pierwsza z nich dotyczy konfiskaty mienia w przepisach szczególnych, które obowiązywały obok kodeksu karnego z 1932 r., nieprzewidującego przepadku korzyści majątkowej. Autorka wprowadzie w kilku miejscach wskazuje, że do czasu wejścia w życie kodeksu karnego z 1969 r., instytucja konfiskaty mienia funkcjonowała na gruncie pozakodeksowych przepisów karnych, ale nie odnosi się do nich choćby skrótowo. Należy wskazać, że konfiskata (określana jako przepadek mienia czy przepadek majątku) występowała w dekretach: z 31.08.1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy; z 23.09.1944 r. - Kodeks karny Wojska Polskiego; z 30.10.1944 r. o ochronie państwa; z 16.06.1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa (tzw. mały kodeks karny). Istotne znaczenie miał także dekret z 22.10.1947 r. o przepadku majątku

oraz ustawy z 21.01.1958 r. o wzmożeniu ochrony mienia społecznego i z 18.06. 1959 r. o odpowiedzialności za przestępstwa przeciw własności społecznej. Druga kwestia, na którą chciałabym zwrócić uwagę to brak głównych projektów kodeksu karnego opracowanych w czasach Polski Ludowej (projekt z 1956 r., 1963 r., 1966 r., 1968 r.) oraz projektów kodeksu karnego z 1997 r. W tym miejscu warto wskazać choćby na rozwiązania projektu kodeksu karnego z 1956 r., czy projektu z 1963 r. Pierwszy z nich wśród kar dodatkowych przewidywał przepadek mienia (art. 42) i przepadek rzeczy (art. 43), drugi zaś przepadek mienia (art. 54). Ciekawe rozwiązania przewidywał też projekt kodeksu karnego z 1968 r., w którym jako kara dodatkowa występowała konfiskata mienia (art. 46 i 47) oraz przepadek rzeczy (art. 48). Autorka wskazuje jedynie, że konfiskaty mienia nie przewidywał projekt kodeksu karnego z 1993 r. (s. 23), pomijając projekt kodeksu karnego z 1990 r., gdzie przepadek przedmiotów przewidziany był jako jeden ze środków karnych, wymienionych w art. 38, który jak Autorka wskazuje (s. 89) był pierwszą historycznie formą instytucji przepadku korzyści majątkowej. Zgodnie z art. 43 tego projektu, obowiązek orzeczenia przepadku dotyczył przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa, z wyłączeniem przedmiotów podlegających zwrotowi pokrzywdzonemu lub innej osobie (§ 1). Z kolei, zgodnie z § 2, możliwość orzeczenia przepadku obejmowała przedmioty stanowiące mienie ruchome, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa, z wyłączeniem sytuacji, kiedy jego orzeczenie byłoby niewspółmierne do wagi popełnionego przestępstwa. W przypadku świadomie spowodowanej przez sprawcę niemożności orzeczenia przepadku wskazanych w § 1 i § 2 przedmiotów, sąd mógł orzec obowiązek uiszczenia kwoty pieniężnej stanowiącej ich równowartość. Możliwość orzeczenia przepadku przewidziana była też w razie skazania za przestępstwo polegające na naruszeniu zakazu wytwarzania, posiadania, obrotu lub przewozu określonych przedmiotów. Gdyby zaś przedmioty te oraz przedmioty stanowiące mienie ruchome, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa nie stanowiły własności sprawcy, orzeczenie przepadku było możliwe tylko w wypadkach przewidzianych w ustawie. W razie współwłasności przepadek dotyczyłby udziału należącego do sprawcy.

Wydaje się, iż zasadniczą kwestią w ramach omawianego rozdziału było podjęcie próby udzielania odpowiedzi na pytania – jaki wpływ na instytucję przepadku, stanowiącego przedmiot rozważań miała konfiskata mienia oraz czy ustawodawca regulując normatywny kształt przepadku korzyści majątkowej wzorował się być może na

konfiskacie mienia. Dlatego też z części historycznej można było wydobyć znacznie więcej.

2. Warto byłoby się odnieść do uregulowań kilku przynajmniej obcych porządków prawnych. Oczywiście przedmiotem rozprawy jest przypadek korzyści majątkowej w polskim, a nie obcym prawie karnym, niemniej warto byłoby pokusić się o zwięzłą próbę umiejscowienia polskiego rozwiązania w kontekście porównawczym, co zresztą Autorka w umiejętny sposób czyni, ale tylko w odniesieniu do uregulowań Organizacji Narodów Zjednoczonych, konwencji Rady Europy i prawa Unii Europejskiej. Nie chodzi mi oczywiście o wykonanie szeroko zakrojonych badań komparatystycznych, a jedynie próbę skonstruowania na kilku przykładach modeli przypadku (konfiskaty) w systemach państw obcych. Bardzo ciekawie i szczegółowo instytucja konfiskaty jest uregulowana w Rozdziale 7, części ogólnej niemieckiego kodeksu karnego (§ 73 – 76b). Przed nowelizacją rozdział ten nosił nazwę „Przypadek i konfiskata”, a aktualnie zatytułowano go „Konfiskata”, co jak się zdaje odpowiada aktualnym tendencjom europejskim w określaniu istoty tej instytucji. Takie ujęcie, którego brak w istniejących już opracowaniach tej problematyki, pozwoliłoby Doktorantce dowiedzieć się czegoś nowego na temat sposobu uregulowania zagadnienia na gruncie polskim, a nawet być może zdefiniować jakieś dodatkowe kwestie do przeanalizowania, czy sformułowania postulatów *de lege ferenda*.
3. Wydaje się, że nieco szerzej należałoby odnieść się do kwestii definicji korzyści majątkowej, która ma zasadnicze znaczenie z punktu widzenia analizy omawianego zagadnienia, co wyraźnie Autorka podkreśla (s. 90). Kodeks karny w zasadzie takiej definicji nie zawiera. Artykuł 115 § 4 k.k. wskazuje jedynie, że korzyścią majątkową jest zarówno korzyść dla siebie, jak i dla kogo innego. Nie da się tego jednak uznać za definicję oddającą istotę korzyści majątkowej, a jedynie za określenie kontekstu, w jakim występuje korzyść majątkowa. Pojęcie to można odtworzyć z obowiązujących przepisów, choćby z ustawowej definicji mienia w kodeksie cywilnym, na które Autorka zwraca uwagę (s. 90), ale szerzej go nie analizuje, koncentrując uwagę jedynie na instytucji bezpodstawnego wzbogacenia. Bardzo dobrze, że Doktorantka dostrzega, że pomocnym w zakresie wykładni pojęcia korzyść majątkowa w prawie karnym jest dorobek wypracowany na gruncie prawa cywilnego, ale w pełni z tego dorobku nie korzysta.

W kontekście rozważań prowadzonych w podrozdziale 3.1. brakuje mi wyeksponowania pojęcia korzyści majątkowej w rozumieniu Doktorantki. Pogląd

Autorki w tej materii trzeba wydobywać spośród przedstawianych stanowisk innych przedstawicieli doktryny. Doktorantka wskazuje, że korzyść majątkowa obejmuje zwiększenie aktywów, jak i zmniejszenie pasywów (s. 96), a zatem, jak się wydaje - sprowadza korzyść majątkową – i słusznie – do zysku lub braku straty w mieniu. Jeśli tak, to należałoby, jak już wskazałam, więcej uwagi poświęcić cywilistycznemu rozumieniu pojęcia mienia z art. 44 k.c. Poza tym, Autorka pomija kwestię może nie najistotniejszą, ale dostatecznie ważną, aby uznać ją za wartą rozważenia, a mianowicie - czy można uznać za korzyść majątkową nabycie posiadania, a jeśli tak, to czy w ogóle możliwie byłoby orzeczenie przepadku takiej korzyści. Posiadanie oczywiście nie jest prawem majątkowym, a zatem nie jest mieniem w rozumieniu art. 44 k.c. Jest to stan faktyczny, który ma jednak szereg implikacji majątkowych. Stąd też w doktrynie prawa karnego pojawia się pogląd (który, w pewnym przynajmniej zakresie można uznać za poprawny), że cywilnoprawne pojęcie mienia na gruncie prawa karnego zostaje rozszerzone o stan posiadania. Jeśli tak, to warto byłoby rozważyć, czy ma to, a jeżeli tak, to jakie implikacje na gruncie analizowanej instytucji. Tę kwestię Autorka pomija, co wydaje się być konsekwencją tego, iż analizując pojęcie korzyści majątkowej w prawie karnym nie odnosi go bezpośrednio do pojęcia mienia na gruncie prawa cywilnego.

W kontekście rozważań zawartych w rozdziale 3 brakuje mi także wyraźnego wskazania przez Autorkę jej poglądu na temat rozróżnienia korzyści majątkowej od korzyści osobistej. Jedynie pośrednio (z przedstawionego poglądu J. Majewskiego) można wywnioskować, że opowiada się ona za rozłącznym podziałem korzyści na majątkowe i osobiste (s. 96). Należy zauważyć, że takie stanowisko przeważa w doktrynie prawa karnego, niemniej niezależnie od tego, czy zgadzamy się z nim, czy nie, w praktyce wskazać można sytuacje, kiedy przysporzenie niemajątkowe posiada majątkową ekwiwalentność. Determinuje ona istnienie tzw. „korzyści osobisto-majątkowej”, na realne występowanie której wskazywano przy wykorzystaniu historycznych, jak i współczesnych przykładów zastosowania instytucji nadawania orderów i odznaczeń, a także innych tytułów związanych z indywidualnymi zasługami. Można tu wskazać na tzw. order chlebowy, będący potoczną nazwą dla wszystkich wysokich odznaczeń państwowych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (grupę tę tworzyło pięć orderów i jedno odznaczenie oraz piętnaście odznak tytułów honorowych), których nadanie dawało prawo do specjalnego dodatku do rent i emerytur (zwanego powszechnie dodatkiem chlebowym – najpierw 20%, a od 1989 r. - 25%

świadczenia). Najbardziej znany był tak zwany krzyż chlebowy, czyli Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, będący najniższą (piątą) klasą tego Orderu, który był nadawany automatycznie za 30 przepracowanych lat, na przykład nauczycielom (od 1972 r.), górnikom, hutnikom, urzędnikom państwowym i pracownikom upowszechniania kultury (w latach osiemdziesiątych).

4. Może warto byłoby w ramach podrozdziału 3.3 zwrócić uwagę, że k.k.w. z 1997 r., w pierwotnym brzmieniu nie zawierał przepisów wykonawczych dotyczących przepadku korzyści, w związku z czym stosowano w drodze analogii przepisy dotyczące przepadku przedmiotów.
5. Warto odnotować, w szczególności w przypadku ewentualnej publikacji rozprawy ostatnią zmianę art. 57 k.w., dokonaną ustawą z dnia 20 kwietnia 2021 r. (Dz. U. z 2021 r., poz. 1023), która weszła w życie 22 czerwca 2021 r. Aktualnie przepis ten w § 1 stanowi, że „Kto: 1) organizuje lub przeprowadza zbiórkę ofiar na uiszczenie grzywny orzeczonej za przestępstwo, przestępstwo skarbowe, wykroczenie lub wykroczenie skarbowe, świadczenia pieniężnego, przepadku przedmiotów stanowiących kwotę pieniężną, równowartości przepadku przedmiotów lub przedsiębiorstwa, przepadku korzyści majątkowej stanowiącej kwotę pieniężną, równowartości przepadku korzyści majątkowej, odszkodowania, zadośćuczynienia, nawiazki, podlegającej zwrotowi korzyści majątkowej stanowiącej kwotę pieniężną albo równowartości podlegającej zwrotowi korzyści majątkowej lub na poręczenie majątkowe lub zabezpieczenie majątkowe; 2) nie będąc osobą najbliższą dla skazanego lub ukaranego uiszcza za niego grzywnę, świadczenie pieniężne, kwotę pieniężną stanowiącą przedmiot przepadku, równowartość przepadku przedmiotów lub przedsiębiorstwa, kwotę pieniężną stanowiącą przedmiot przepadku korzyści majątkowej, równowartość przepadku korzyści majątkowej, nawiazkę, podlegającą zwrotowi korzyść majątkową stanowiącą kwotę pieniężną albo równowartość podlegającej zwrotowi korzyści majątkowej lub uiszcza odszkodowanie lub zadośćuczynienie lub ofiarowuje mu albo osobie dla niego najbliższej pieniądze na ten cel - podlega karze aresztu albo grzywny”. Zrozumiałe jest, że zmiana ta nie została przez Autorkę uwzględniona z powodu zapewne wcześniejszego (niż dzień wejścia w życie ustawy zmieniającej przepis) złożenia dysertacji, niemniej przepis ten jest istotny z punktu widzenia przedmiotowego zagadnienia.
6. Ostatnią kwestią, do której można mieć zastrzeżenia, jest powoływanie przez Autorkę poglądów większościowych, czy mniejszościowych bez należytego ich

udokumentowania. Tytułem przykładu można wskazać: na s. 90 Autorka pisze, że „Część autorów odwołuje się w tym miejscu do analizy cywilistycznego pojęcia majątku z art. 44 k.c. (...)” – nie wskazując w przypisie żadnego z autorów takiego podejścia; na s. 94 twierdzi, że „Takie stanowisko wydaje się być w literaturze dominujące” – a w przypisie nr 350 podaje jedynie dwóch przedstawicieli takiego poglądu; na s. 95 „Zdaniem części przedstawicieli doktryny (...)” – w przypisie nr 355 powołany jest jeden autor; podobnie jest na s. 101 „Zdaniem większości przedstawicieli doktryny (...)” – przypis nr 392 wskazuje jednego autora; na s. 104 „(...) zgodnie z dominującym w piśmiennictwie poglądem (...)” – w przypisie nr 409 podane są dwie pozycje; na s. 121 „(...) znalazły się w polu zainteresowania przedstawicieli doktryny, którzy – co do zasady – zgodnie podkreślali (...)” – w przypisie nr 481 wskazany został jeden autor; na tej samej stronie, Autorka, że „W literaturze dotyczącej przypadku korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa powszechnie wskazuje się (...)” – brak jest w ogóle przypisu potwierdzającego wskazaną powszechność; na s. 122 przedstawiona jest, jak wynika z przypisu nr 482 opinia L. Tyszkiewicza, natomiast Autorka pisze, że „(...) w literaturze przedmiotu pojawiły się opinie (...)” i dalej, że „(...) były to postulaty mniejszościowe” oraz „W zdecydowanej większości podkreślano (...)” – nie wskazując w przypisie, kto wyrażał odmienne poglądy; na s. 161 „W doktrynie w większości wskazuje się (...)” – w przypisie nr 644 Autorka używa formuły tak m.in. J. Majewski nie podając innych autorów takiego stanowiska.

Należy podkreślić, że powyższe uwagi wskazują tylko na pewne zachwiania, a nie poważne naruszenia rytmu wywodu. Generalnie Autorka dobrze radzi sobie z analizowanym materiałem, wykazując zarówno umiejętności analityczne, jak i syntetyczne. Zauważyć można swobodne poruszanie się w opracowywanej materii. Wywód prowadzony jest prawidłowo, Autorka starannie prezentuje poszczególne stanowiska przedstawicieli doktryny, niekiedy jednak nieco brakuje mi wyraźnego wyakcentowania własnego poglądu. Wskazane uwagi traktować należy jako sugestie, które być może Doktoranta uzna za warte przemyślenia i uwzględnienia w czasie przygotowywania pracy do druku.

Powyższe stwierdzenie oznacza, że ogólny ogląd recenzowanej pracy musi być pozytywny.

4. Wykorzystanie źródeł i literatury

Autorka opiera pracę na dość szerokiej bazie źródłowej (opracowania monograficzne, komentarze i opracowania o charakterze przyczynkarskim). Powołuje większość podstawowej literatury, jednakże w zasadzie tylko polskojęzycznej. Na szczególną uwagę zasługuje imponująca baza orzecznictwa zarówno polskiego, jak i europejskiego, z którego Autorka umiejętnie korzysta. Źródła prawne uporządkowane zostały hierarchicznie i chronologicznie. Podobną technikę zastosowano jeśli chodzi o wykaz orzecznictwa. Przywołane judykaty zostały prawidłowo usystematyzowane i uszeregowane chronologicznie.

Wydaje się, że część pozycji zawarta w punkcie III bibliografii, zatytułowanym Wykaz literatury – powinna znaleźć się w punkcie IV – Wykaz innych źródeł, zgodnie z przyjętym podziałem i wskazanymi tam przez Autorkę źródłami. Chodzi o takie pozycje z punktu III, jak: 7, 30, 44, 57, 59, 60, 61, 81, 92, 126, 136, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 171.

Można też wskazać pewne nieścisłości w sporządzeniu wykazu literatury, a mianowicie niekiedy Autorka wskazuje tylko tytuł i Autora, pod którego redakcją powstała dana pozycja, nie wskazując tytułu i Autora poszczególnego opracowania/fragmentu, z którego korzystała (a który wskazany został w przypisie). Innym razem robi to prawidłowo, czyli powołuje i tytuł i Autora danego fragmentu oraz tytuł i redaktora opracowania. W związku z tym w bibliografii nie powołano wszystkich pozycji i Autorów prac, z których Doktoranta czerpała wiedzę. Tytułem przykładu wskazać można chociażby na brak uwzględnienia w wykazie literatury następujących pozycji:

1. J. Piórkowska-Flieger, w: Kodeks karny. Komentarz, T. Bojarski (red.), Warszawa 2016
2. P. Gensikowski, w: Środki karne, przepadek i środki kompensacyjne w znowelizowanym Kodeksie karnym, P. Daniluk (red.), Warszawa 2017
3. B. J. Stefańska, w: Środki karne po nowelizacji w 2015 r., R. A. Stefański (red.), Warszawa 2016
4. M. Kotowska, w: Przepadek przedmiotów i korzyści pochodzących z przestępstwa, E. Guzik-Makaruk (red.), Warszawa 2012
5. W. Filipkowski, w: Przepadek przedmiotów i korzyści pochodzących z przestępstwa, E. Guzik-Makaruk (red.), Warszawa 2012

Poza tym, o ile w przypadku komentarza (pozycja 1) nie ma potrzeby wskazywania tytułu danej jego części, to w monografiach czy opracowaniach zwartych o charakterze monograficznym

tytuły te powinny zostać zawarte. W związku z tym, w pozycjach 2 - 5 brakuje tytułów opracowań wskazanych Autorów. W pierwszym przypadku (pozycja 2) jest to „Przepadek”, w drugim „Przepadek przedmiotów” (pozycja 3), w trzecim „Pozbawienie sprawców owoców przestępstwa w standardach międzynarodowych” (pozycja 4), natomiast w czwartym „Aktualny stan prawny w zakresie przypadku przedmiotów i korzyści pochodzących z przestępstwa na tle kodyfikacji karnych z 1997 r.” (pozycja 5). Wskazane braki należałoby uzupełnić, a wykaz ujednoczyć.

Niekiedy też nie wiadomo dlaczego Autorka stosuje taką formułę, jak np. Dudka K. (red.), w: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2020.

5. Ocena formalna pracy

Praca napisana jest dobrym, przystępnym językiem. Autorka nie ulega manierze skomplikowanego prezentowania rzeczy prostych. Rozprawa nie jest nadmiernie rozbudowana, można wręcz uznać ją za syntetyczną.

Autorka posługuje się prawidłowo językiem prawnym i prawniczym, niestety sporadycznie popełnia błędy językowe (stylistyczne), np. „Na marginesie powyższych rozważań wspomnieć także należy, iż choć jak wspomniano (...)” – s. 44; „Orzeczenie wobec sprawcy przestępstwa przypadku lub środków karnych może niejednokrotnie stanowić dla sprawcy dolegliwość (...)” – s. 112; „Wymienione wyżej regulacje, choć dotyczą instytucji przypadku, to dotyczą dwóch różnych sytuacjach” (s. 178); „Wprowadzenie nowelizacją obowiązującego Kodeksu karnego z marca 2017 r. analizowanej regulacji (...)” – s. 184; „Wydaje się więc, iż godnym rozważenia jest rozważenie (...)” – s. 200. Niekiedy też zdarzają się zdania, w których, jak się wydaje brakuje słowa, np. „Przyjąć więc należy, że orzeczenie przypadku narzędzi zarówno w razie skazania za przestępstwa umyślne, jak i nieumyślne” (s. 32) lub też użyte słowo jest niewłaściwe, np. „(...) , stanowią natomiast środek dowodowy, w związku z czym powinny być traktowane jako integralna część akt” (s. 38); „Konfiskacie, zgodnie z uregulowania wynikającymi z niniejszego przepisu podlegać mogą (...)” – s. 48; „(...) , które zniwelują różnice w zakresie konfiskaty występujące w systemach praw członkowskich (...)” – s. 64; „Taką klauzulą szczególną w odniesieniu do prawa do własności jest (...)” – s. 82; „Jednym z powielających się unormowań jest wskazanie sądu jako jedyne organu uprawnionego do orzeczenia konfiskaty organu” (s. 87); „Konsekwencją obowiązywania zasady domniemania niewinności na gruncie procedury karny jest (...)” – s. 123; „(...) , że działalność zorganizowanych, wykwalifikowanych grup przestępczych stała się na przestrzeni lat **problem**

globalnym” (s. 137); „Wymienione wyżej regulacje, choć dotyczą instytucji przepadku, to dotyczą dwóch różnych **sytuacjach**” (s. 178).

Ponadto, należy wskazać, że na stronie 39, akapit kończący podrozdział 1.2 stanowi (poza ostatnim zdaniem) wprost powtórzenie pierwszego akapitu wstępu pracy. Takich bezpośrednich powtórzeń należałoby unikać.

Pewne wątpliwości (w mojej ocenie) mogą budzić niektóre zwroty używane przez Autorkę w pracy, np. „w dacie wejścia w życie”, „w dacie uchwalenia” czy „możliwa jest aplikacja komentowanej instytucji”, niemniej jest to kwestia przyjętej konwencji.

Stwierdzam także występowanie literówek, i błędów interpunkcyjnych, polegających na niewłaściwym użyciu przecinka lub jego braku, których jednak w szerszym opracowaniu nie sposób uniknąć.

Przypisy skonstruowane są co do zasady poprawnie, choć nie zawsze należycie dokumentują wykorzystywane źródła. Autorka powołuje w niektórych przypisach tylko Autora danego fragmentu opracowania bez jego tytułu (na co zwróciłam już uwagę w punkcie 4 recenzji). Tytułem przykładu można wskazać na konstrukcję przypisów 324, 361, 623, 625. Ponadto, w przypisie nr 625 niewłaściwie podana została strona 633, zapewne chodziło o stronę 363.

Autorka, konstruując przypisy co do zasady stosuje formułę, w której redaktor/redaktorzy wskazani są po tytule danego opracowania, jednak zdarza się, że jest odwrotnie, jak np. w przypisie nr 107, 317, 338, 487, 594, 697.

Pozycja A. Ochnio, Konfiskata korzyści z przestępstwa – nowe rozwiązania w prawie Unii Europejskiej (część I), PRiPR 2016, nr 4 – która po raz pierwszy wskazana jest w przypisie nr 221, w kolejnych miejscach pracy (m.in. przypisy nr 229, 231, 234, 237, 239, 242, 325) pojawia się w całości, choć powinna jak wszystkie inne z których Autorka korzysta kolejny raz zostać opatrzona skrótem.

W przypisie nr 365 - Por. R. A. Stefański, w: Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2017 - brak wskazania redaktora.

Wskazane usterki są drobne i nie zmniejszają wartości pracy, którą charakteryzuje, jak wcześniej wskazano przejrzystość i komunikatywność prowadzonych rozważań.

6. Ocena ogólna pracy

W recenzji podniesiono kilka zastrzeżeń, częściowo krytycznych, czy tylko polemicznych, a częściowo mających zachęcić Autorkę do dodatkowego przemyślenia kilku kwestii. Należy podkreślić, że uwagi te są niewielkie i nie obniżają znacząco oceny pracy. Cały szereg zagadnień jest przedstawiony w pracy co najmniej dobrze, niekiedy bardzo dobrze. Ogólny poziom wyводу jest wysoki, choć zdarza się, że nierówny. Za słabsze i wymagające pogłębionej analizy uważam rozdziały 1 i 3 (o czym pisałam w merytorycznej ocenie pracy). Autorka umiejętnie analizuje przepisy, korzysta z dorobku doktryny i orzecznictwa, poprawnie argumentuje. Jeżeli miałabym jakiegokolwiek zastrzeżenia co do metodologii – to w niektórych miejscach brakuje mi nieco wyakcentowania własnego stanowiska. Pomimo tej drobnej uwagi, w pracy są fragmenty, które ocenić należy wysoko. Na aprobatę zasługuje przedstawienie przez Autorkę w rozdziale 2 – międzynarodowych i konstytucyjnych standardów w zakresie orzekania przypadku. Osadzenie rozwiązań polskich w tym aspekcie jest niewątpliwie bardzo interesujące, choćby ze względu na nakaz wykładni zgodnej, czy też na możliwość wykorzystania kierunków wyznaczanych przez regulacje unijne w wykładni celowościowej polskich przepisów. Za bardzo ciekawy i pogłębiony uważam wywód dotyczący wzajemnego stosunku art. 45 § 1 k.k. i art. 299 § 7 k.k. Doktorantka wyraźnie wskazuje na stosunek tych przepisów, przyjmując, że art. 299 § 7 k.k. stanowi *lex specialis* względem art. 45 k.k. (s. 175, 180, 183). W sposób kompleksowy Autorka przedstawiła także zagadnienie domniemań prawnych ułatwiających wykazanie związku korzyści majątkowej z przestępstwem, którego dopuścił się sprawca (rozdział 4). W tym celu analizie poddano nie tylko uregulowania prawa karnego materialnego, ale także procesowego oraz zaprezentowano poglądy przedstawicieli doktryny. Jest to bardzo istotne zagadnienie bowiem celem przedmiotowych domniemań, wprowadzonych na mocy noweli z dnia 13 czerwca 2003 r. było niewątpliwie stworzenie efektywnego mechanizmu zwalczania zorganizowanej działalności przestępczej. Autorka podkreślając zasadność wprowadzenia analizowanej instytucji wskazuje jednocześnie na kwestie budzące wątpliwości, związane m.in. z tzw. odwróconym ciężarem dowodu. Szczegółowo przeanalizowano wpływ nowelizacji z 20 lutego 2015 r. oraz z 23 marca 2017 r. na zmianę kształtu normatywnego domniemań i słusznie (w tym kontekście) zwrócono uwagę na występujące w obowiązującym stanie prawnym luki i wątpliwości (np. dotyczące precyzyjnego określenia zakresu temporalnego domniemania z art. 45 § 2 k.k., czy treści art. 291 k.p.k., który nie rozstrzyga, czy zabezpieczenie majątkowe może być ustanowione na

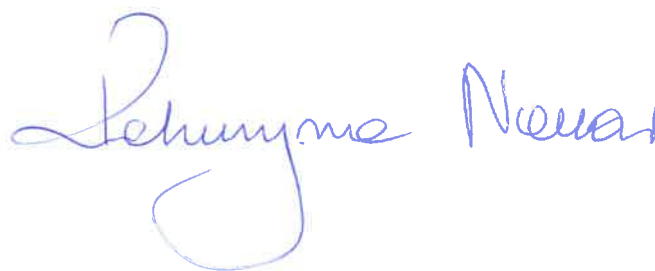
mieniu, o którym mowa w art. 299 § 7 k.k., tj. mieniu, które nie jest własnością sprawcy, czy też nie).

Aprobująco należy odnieść się także do prób formułowania przez Autorkę postulatów *de lege ferenda*, które świadczą o jej znajomości podjętego tematu i szerokiej wiedzy z zakresu prawa karnego.

Raz jeszcze należy podkreślić, że ogólny poziom recenzowanej pracy jest dobry. Analizy są na dobrym poziomie i cechują się wyważoną argumentacją. Język pracy, jak już wskazano wcześniej, jest klarowny i przystępny, bez szkody dla jakości wywodów.

7. Konkluzja

W świetle powyższego stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Katarzyny Zaborskiej „Przepadek korzyści majątkowej w Kodeksie karnym” (Lublin 2021) odpowiada wymaganiom określonym w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2003, nr 65, poz. 595 ze zm.) i wnoszę o dopuszczenie jej do dalszych etapów postępowania doktorskiego.

A handwritten signature in blue ink, reading "Lechyma Nowak". The signature is written in a cursive, flowing style.